

KS. PIOTR SZCZUR

KOŚCIÓŁ PIERWOTNY WOBEC NIKOLAITÓW

Heterodoksyjna grupa chrześcijańska nazywana nikolaitami od początków istnienia Kościoła wzbudzała żywe zainteresowanie. Świadczą o tym wypowiedzi św. Jana zawarte w Apokalipsie oraz teksty starożytnych pisarzy chrześcijańskich, takich jak Ireneusz z Lyonu (zm. ok. 202), Klemens Aleksandryjski (zm. przed 215), Tertulian (zm. po 220), Hipolit (zm. w 1. poł. III w.), Euzebiusz z Cezarei (zm. 339), Epifaniusz z Salaminy (zm. 403) czy Teodoret z Cyru (zm. ok. 466). Również w czasach współczesnych wielu uczonych zajmowało się badaniem sekty nikolaitów oraz jej związkiem z diakonem Mikołajem, wspomnianym w Dziejach Apostolskich (6, 5)¹ Na gruncie polskim heterodoksyjna grupa nikolaitów jest mało znana². Z tego wzglę-

Ks. dr PIOTR SZCZUR – adiunkt w Katedrze Patrologii Greckiej na Wydziale Teologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. 081 445 38 14.

¹ Z ważniejszych opracowań należy wymienić: E. de F a y e. *Gnostiques et gnosticisme. Étude critique des documents du gnosticisme chrétien aux II^e et III^e siècles*. Paris 1925² s. 419-423; A. von H a r n a c k. *The Sect of the Nicolaitans and Nicolaus, the Deacon in Jerusalem*. „The Journal of Religion” 3:1923 s. 413-422; N. B r o x. *Nikolaos und Nikolaiten*. „Vigiliae christianae” (dalej: VigCh) 19:1965 s. 23-30; E. F. S c h ü s s l e r. *Apocalyptic and Gnosis in the Book of Revelation and Paul*. „Journal of Biblical Literature” 92:1973 s. 565-581; W. M. M a c k a y. *Another look at the Nicolaitans*. „The Evangelical Quarterly” 45:1973 s. 111-115; R. H e i l i g e n t h a l. *Wer waren die „Nicolaiten”? Ein Beitrag zur Theologiegeschichte des frühen Christentums*. „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche” (dalej: ZNW) 82:1991 s. 133-137; K. A. F o x. *The Nicolaitans, Nicolaus and the Early Church*. „Studies in Religion” 23:1994 s. 485-496; A. F e r r e i r o. *Priscillian and Nicolaitism*. VigCh 52:1998 s. 382-392; N. W a l t e r. *Nikolaos, Proselyt aus Antiochien, und die Nikolaiten in Ephesus und Pergamon. Ein Beitrag auch zum Thema: Paulus und Ephesus*. ZNW 93:2002 s. 200-226.

² Z ważniejszych przyczynków należy wymienić następujące prace: F. D r ą c z k o w s k i. *Niektóre tendencje i zasady pierwszych wspólnot heterodoksyjnych na podstawie „Stromatów” Klemensa Aleksandryjskiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 23:1976 z. 4 s. 55-

du niniejsze opracowanie stawia sobie za cel przybliżenie polskiemu czytelnikowi źródeł do poznania historii i głównych założeń doktrynalnych nikolaitów i stanowi próbę uzupełnienia luki w polskich badaniach nad tą wczesnochrześcijańską sektą.

I. NOWY TESTAMENT O NIKOLAITACH

Najstarszym tekstem źródłowym przekazującym informacje na temat nikolaitów jest Księga Apokalipsy św. Jana. Wypowiedzi Apostoła świadczą o tym, że sekta nikolaitów znana była na Wschodzie już pod koniec I w. Kluczowe znaczenie mają dwie wypowiedzi św. Jana, w których wspomina nikolaitów: pierwsza jest skierowana do Kościoła w Efezie (2, 6), druga do Kościoła w Pergamonie (2, 15). W Liście do Kościoła w Efezie (Ap 2, 1-7) Apostoł chwali Kościół efeski za to, że nienawidzi czynów nikolaitów:

Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i ja nienawidzę³

Natomiast w Liście do Kościoła w Pergamonie (Ap 2, 12-17), św. Jan przekazuje informacje o istnieniu w tym mieście chrześcijan, którzy należeli do owej sekty oraz o ich praktykach:

Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, co się trzymają nauki Balaama (por. Lb 25, 1-2; 31, 16; 2 P 2, 15; Jud 11), który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. Tak i ty także masz takich, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów⁴

84 (szczególnie s. 59-61); P. S z c z u r. *Nikolaici*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. VII. Lublin 2006 (dalej: PEF I-VII).

³ Ap 2, 6: „ἀλλὰ τοῦτο ἔχεις, ὅτι μισεῖς τὰ ἔργα τῶν Νικολαϊτῶν, ἃ καὶ γὼ μισῶ” Wszystkie teksty greckie Nowego Testamentu podaje według *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*. Tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski. Warszawa 1995; teksty polskie podaje według Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań–Warszawa 1980³

⁴ Ap 2, 14-15: „ἀλλ' ἔχω κατὰ σοῦ ὀλίγα, ὅτι ἔχεις ἐκεῖ κρατοῦντας τὴν διδαχὴν Βαλαάμ, ὃς ἐδίδασκεν τῷ Βαλακ βαλεῖν σκάνδαλον ἐνώπιον τῶν υἱῶν Ἰσραὴλ, φαγεῖν εἰδωλόθυστα καὶ πορνεῦσαι· οὕτως ἔχεις καὶ σὺ κρατοῦντας τὴν διδαχὴν Νικολαϊτῶν ὁμοίως”

Dla dopełnienia Janowego obrazu nikolaitów do zacytowanych dwóch fragmentów Apokalipsy należy dodać jeszcze kolejne dwa teksty pochodzące z Listu do Kościoła w Tiatyrze (Ap 2, 18-29). Dotyczą one pewnych praktyk zwolenników owej sekty:

Ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom⁵;

Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki nie mają, tym, co – jak mówią – nie poznali „głębin szatana”⁶

Informacje, jakie Apokalipsa przekazuje na temat nikolaitów, nie pozwalają na bliższe zidentyfikowanie sekty ani na wskazanie jej pochodzenia. Są jednak dość istotne, gdyż kreślą obraz nikolaitów końca I w. Na podstawie wypowiedzi Apostoła Jana, w których krytycznie ustosunkowuje się do nikolaitów, można wyciągnąć kilka istotnych wniosków: 1) nikolaici znajdujący się w Efezie rywalizowali ze wspólnotą ortodoksyjną; 2) spożywali pokarmy ofiarowane bożkom; 3) oddawali się „rozpuście”; 4) posiadali wędrownych nauczycieli; 5) być może dopuszczali kobiety do pełnienia funkcji przywódczych; 6) utrzymywali, że poznali „głębin szatana”; 7) prawdopodobnie wyłonili się z wnętrza Kościoła pierwotnego.

Wszystkie te elementy wymagają wyjaśnienia.

Ad 1) Wiadomo, że we wspólnocie chrześcijańskiej Efezu zaistniały silne spory wewnętrzne⁷ i że w ich wyniku wyłoniły się dwie rywalizujące ze sobą grupy: jedna popierająca św. Jana, druga popierająca „apostołów” nikolaickich (zob. Ap 2, 2)⁸ Natomiast w Pergamonie i Tiatyrze zwolennicy św. Jana tolerowali nikolaitów, którzy w Tiatyrze mogli stanowić nawet większość wspólnoty⁹;

⁵ Ap 2, 20: „ἀλλὰ ἔχω κατὰ σοῦ ὅτι ἀφεῖς τὴν γυναῖκα Ἰεζάβελ, ἡ λέγουσα ἑαυτὴν προφήτιν, καὶ διδάσκει καὶ πλανᾷ τοὺς ἐμοὺς δούλους πορνεῦσαι καὶ φαγεῖν εἰδωλόθυτα”

⁶ Ap 2, 24: „ὕμῖν δὲ λέγω τοῖς λοιποῖς τοῖς ἐν Θυατίροις, ὅσοι οὐκ ἔχουσιν τὴν διδαχὴν ταύτην, οἵτινες οὐκ ἔγνωσαν τὰ βαθέα τοῦ Σατανᾶ, ὡς λέγουσιν”

⁷ Szerzej na ten temat zob. W a l t e r. *Nikolaos, Proselyt aus Antiochien* s. 200-226.

⁸ Choć tradycja Kościoła pierwotnego potwierdza pogląd, że pod koniec I w. w Efezie działał Cerynt – co wskazywałoby na obecność trzeciej grupy, nic nie wskazuje na to, że św. Jan oprócz nikolaitów zwalczał Cerynta lub jego zwolenników. Związek pomiędzy nikolaitami a Ceryntem po raz pierwszy pojawia się dopiero u Ireneusza.

⁹ Por. W. B a u e r. *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*. Beiträge zur historischen Theologie 10. Tübingen 1964 s. 76-77.

Ad 2) Święty Paweł stoi na stanowisku, że dla chrześcijan, którzy głęboko wierzą w jednego Boga i odrzucają istnienie jakichkolwiek innych bogów, spożywanie mięsa lub innych pokarmów ofiarowanych bożkom nie jest czynem bałwochwalczym¹⁰ Apostoł Narodów zwraca tylko uwagę na to, aby przez spożywanie ofiar złożonych bogom pogańskim nie stać się przyczyną zgorszenia dla ludzi słabych i nieumocnionych w wierze. Natomiast dla św. Jana spożywanie ofiar pogańskich było absolutnie niedopuszczalne i z tego względu krytykuje nikolaitów za ich praktyki, jego zdaniem bałwochwalcze;

Ad 3) W oryginalnym greckim tekście Apokalipsy na określenie „praktykowania rozpusty” przez nikolaitów użyty jest grecki czasownik πορνείω. Termin ten przyjmuje następujące znaczenia: „uprawiać nierząd, rozpustę, prostytutkę; być rozwiązłym, oddawać się rozpucie”¹¹ W Piśmie Świętym obok znaczenia dosłownego, ma on też znaczenie metaforyczne – oznacza „zdradę” prawdziwego Boga i uprawianie bałwochwalcstwa¹². W związku z powyższym część uczonych (większość) przyjmuje w tym kontekście dosłowne znaczenie tego określenia, mówiąc, że nikolaici praktykowali rozwiązłość seksualną¹³, a część naukowców – wskazując na inne teksty Apokalipsy św. Jana, w których czasownik πορνείω występuje w znaczeniu „praktykowanie bałwochwalcstwa” (17, 2; 18, 3. 9; por. też przerośne użycie rzeczownika ἡ πορνεία¹⁴: 2, 21; 9, 21; 14, 8; 17, 2. 4; 18, 3; 19, 2) – przyjmuje metaforyczne znaczenie powyższego wyrażenia i wskazuje na upra-

¹⁰ Nauka św. Pawła na ten temat przedstawiona jest w 1 Kor 8, 1-13.

¹¹ R. P o p o w s k i. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa 1995 s. 516 (dalej: Popowski). Por. J. H. M o u l t o n, G. M i l l i g a n. *The Vocabulary of the Greek Testament*. London 1957 s. 529 (dalej: Moulton-Milligan); *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*. Red. G. Kittel, G. Friedrich. T. VI. Stuttgart 1959 s. 579-595 (dalej: TWNT I-X); G. W. H. L a m p e. *A Patristic Greek Lexicon*. Oxford 1961 s. 1122 (dalej: Lampe); *Słownik grecko-polski*. Red. Z. Abramowiczówna. T. III. Warszawa 1962 s. 602 (dalej: Abramowiczówna I-IV).

¹² Zob. wszystkie wymienione słowniki.

¹³ Zob. H a r n a c k. *The Sect of the Nicolaitans* s. 414, 417; *Revelation*. Introduction, Translation and Commentary by J. Massyngberde Ford. New York 1975 s. 387; W. B a r c l a y. *The Revelation of John. Translated with an Introduction and Interpretation*. T. 1. Philadelphia 1976 s. 66-68; D. E. A u n e. *The Social Matrix of the Apocalypse of John*. „Biblical Research” 26:1981 s. 27-28; P. T r e b i l c o. *Gospel, Culture, and the public sphere: Perspectives from the New Testament*. „Evangel” 24:2006 s. 38-39.

¹⁴ Termin ἡ πορνεία przyjmuje następujące znaczenia: „1. nierząd, prostytutka; nieczystość, rozpusta, cudzołóstwo; 2. met. bałwochwalcstwo” (Abramowiczówna III s. 602). Por. Moulton-Milligan s. 529; TWNT VI s. 579-595; Lampe s. 1121-1122; Popowski s. 516.

wianie bałwochwalstwa przez nikolaitów¹⁵ Wydaje się jednak, że jest to jedyny przypadek użycia przez św. Jana czasownika πορνεύω w znaczeniu dosłownym. Z tego względu należy przyjąć, że nikolaici podejmowali różnego rodzaju praktyki niemoralne. Archetypem takiej postawy jest Balaam (Lb 31, 16), który dla ówczesnego judaizmu był przodkiem magów i ojcem dualizmu. Dlatego św. Jan krytykuje nikolaitów jako tych, którzy „trzymają się nauki Balaama” (Ap 2, 14). Również królowa Izraela Izebel (Jezabel) jest archetypem niemoralnego zachowania; skłoniła ona swego męża Achaba do odejścia od prawdziwej religii i do zwrócenia się ku kultom bałwochwalczym (1 Krl 16, 31; 2 Krl 9, 22). Uchodziła za prorokinię, zgromadziła wokół siebie wielu ludzi, których sprowadziła na złą drogę za pomocą prorocत्व i czarów. Do uprawiania rozpusty i spożywania pokarmów ofiarowanych bożkom zachęcała też prorokini Jezabel, działająca w Tiatyrze (Ap 2, 20). Z tego względu przyjmuje się, że nikolaici mogli być grupą jej zwolenników;

Ad 4) Nikolaici w swoich strukturach przywódczych mieli wędrownych charyzmatyków, którzy byli jednocześnie misjonarzami, nauczycielami, prorokami i apostołami (Ap 2, 20). Byli oni szanowani przez wspólnoty, a w swych Kościołach odgrywali rolę podobną do roli św. Jana. Być może właśnie o nich mówi św. Jan, gdy wspomina o fałszywych apostołach (Ap 2, 2) i fałszywych prorokach (1 J 4, 1). Ślady fałszywych proroków i nauczycieli, będących, być może, apostołami nikolaickimi, znajdujemy również w *Didache*¹⁶ i w *Liście do Efezjan* św. Ignacego Antiocheńskiego¹⁷;

Ad 5) Wydaje się, że we wspólnotach kościelnych końca I w. pozwalano kobietom sięgać po wpływowe i znaczące stanowiska przywódcze. Jezabel była prorokinią w Kościele w Tiatyrze i zajmowała się propagowaniem nauki nikolaitów (Ap 2, 20). Ponieważ problem stanowiła treść jej nauki, a nie płeć, pozwala to sądzić, że we wspólnotach chrześcijańskich Efezu, Pergamonu i Tiatyry, związanych zarówno z nikolaitami, jak i ze św. Janem, pozwalało kobietom na pełnienie funkcji przywódczych;

Ad 6) Nikolaici utrzymywali, że znają „głębiny szatana” (τὰ βάθηα τοῦ Σατανᾶ; zob. Ap 2, 24). Jednak rodzi się pytanie: Czy rzeczywiście przyznawali się do znajomości „głębiny szatana”, czy raczej do poznania „głębiny Bo-

¹⁵ Zob. H. K r a f t. *Die Offenbarung des Johannes*. Tübingen 1974 s. 54; A. Y. C o l l i n s. *Crisis and Catharsis: The Power of the Apocalypse*. Philadelphia 1984 s. 87-88, 107; G. B. C a i r d. *A Commentary on the Revelation of St. John the Divine*. London 1984 s. 38; T. T h o m p s o n. *The Book of Revelation: Apocalypse and Empire*. Oxford 1997 s. 122.

¹⁶ Zob. *Didache XII Apostolorum* XI 8-10.

¹⁷ Zob. I g n a t i u s A n t i o c h e n u s. *Epistula ad Ephesios* IX 1.

ga” (τὰ βαθέα τοῦ θεοῦ)? Księga Apokalipsy nie dostarcza wystarczających informacji, aby można było jednoznacznie stwierdzić, czy św. Jan cytował dosłownie swych oponentów, czy raczej z sarkazmem, celowo przekręcając ich hasła. Wydaje się, że obie interpretacje w równym stopniu są możliwe. Niewystarczające są również informacje, aby jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy – jak twierdzi A. von Harnack¹⁸ – w czasach św. Jana nikolaici byli gnostykami. Wiadomo, że gnostycy przyznawali się do znajomości „głębokości Boga”¹⁹, jednak podobnego języka używał również św. Paweł (por. 1 Kor 2, 10);

Ad 7) A. von Harnack uważa, że „sektę przedostała się do Kościoła z zewnątrz”²⁰. Jednak w Księdze Apokalipsy nie znajdujemy tekstów, które uzasadniałyby to twierdzenie. Przeciwnie, na podstawie Listów św. Jana do Kościoła w Pergamonie (2, 12-17) i Tiatyrze (2, 18-29) można wyciągnąć wniosek, że sekta powstała wewnątrz Kościoła²¹.

Na podstawie tak fragmentarycznych przekazów źródłowych, które jedynie wzmiankują nikolaitów, trudno jest podjąć się próby rekonstrukcji ich historii i myśli. Ponadto można popaść w niebezpieczeństwo prezentowania pewnych idei odizolowanych od całego systemu, jedynie w kontekście, którego miały znaczenie. Z tego względu warto sięgnąć do późniejszych przekazów, które pozwoliłyby w szerszy sposób spojrzeć na sektę nikolaitów. Jednak w tym miejscu pojawia się istotny problem, gdyż niektórzy uczeni odrzucają ten materiał podawczy jako bezwartościowy. Przykładowo I. T. Beckwith²² odrzuca wszystkie informacje na temat nikolaitów pochodzące od ojców Kościoła, jako mające niepewną wartość. Z kolei J. L. Sumney²³ nie dopuszcza używania dokumentów późniejszych dla uzupełnienia badań nad zjawiskami wcześniejszymi, gdyż – jak zaznacza – późniejsi herezjolodzy mieli tendencję do nadawania wydarzeniom historycznym współczesnego im rozumienia i komentowania ich w kontekście współczesnych problemów (np. Hipolit).

¹⁸ Zob. *The Sect of the Nikolaitans* s. 414.

¹⁹ Zob. *Irenaeus Lugdunensis. Adversus haereses* II 28, 9; *Hippolytus. Refutatio omnium haeresium (Philosophumena)* 5, 6.

²⁰ *The Sect of the Nicolaitans*, s. 413: „The sect had penetrated into the church from without”

²¹ Por. *Barclay. The Revelation* s. 66: „We may first note that this danger is coming not from outside the Church but from inside”

²² *The Apocalypse of John, Studies in Introduction with a Critical and Exegetical Commentary*. New York 1919 s. 460.

²³ *Identifying Paul's Opponents: The Question of Method in 2 Corinthians*. Sheffield 1990 s. 79-80.

Uwzględniając wagę powyższych obiekcji, należy uznać, że krytyczne wykorzystanie późniejszych wzmianek i informacji o nikolaitach ma uzasadnioną wartość, ponieważ mogą się one przyczynić do zrozumienia i poznania dziejów i doktryny nikolaitów wspomnianych w Apokalipsie. Nikolaici jako konkretna grupa istnieli jeszcze w II i III w. (co potwierdzają teksty źródłowe) i przynajmniej niektórzy ojcowie Kościoła – jak się wydaje – znają dotyczący ich materiał źródłowy.

II. DIAKON MIKOŁAJ I NIKOLAICI

Niewątpliwie nazwa sekty nikolaitów pochodzi od imienia *Mikołaj* (Νικόλαος), które z kolei jest greckim odpowiednikiem imienia *Balaam*²⁴ W pismach teologów i herezjologów Kościoła pierwotnego odnajdujemy powiązanie nikolaitów z diakonem Mikołajem, wspomnianym w Dziejach Apostolskich (6, 5). Jednak wartość tych informacji jest ograniczona i należy się nimi posługiwać z wielką ostrożnością, gdyż autorzy tych przekazów są zazwyczaj uwikłani w polemikę z nikolaitami i mają tendencję do udzielania informacji stosunkowo mało wiarygodnych²⁵ Niemniej skłania to do postawienia pytania: Jaki związek istniał pomiędzy sektą nikolaitów a prozelitą Mikołajem z Antiochii z Dziejów Apostolskich? Pytanie to w poważnym stopniu nurtowało herezjologów już od najdawniejszych czasów. Wydaje się, że można udzielić na nie dwóch odpowiedzi: 1. Nie ma żadnego związku pomiędzy nikolaitami a diakonem Mikołajem (choć sekta uznała go za swego założyciela); 2. Mikołaj był założycielem sekty, ponieważ jego nauczanie i postępowanie potwierdza praktyki przypisywane nikolaitom²⁶

Aby zbadać, czy łączenie diakona Mikołaja z nikolaitami jest uzasadnione, należy przeanalizować informacje na jego temat zawarte w Dziejach Apostolskich. Jednak napotykamy tu kolejną trudność, gdyż niektórzy bibliści podnoszą kwestię historycznej wiarygodności narracji Łukasza na temat ustanowie-

²⁴ Por. B a r c l a y. *The Revelation* s. 66. Greckie imię *Mikołaj* (Νικόλαος) może pochodzić od dwóch słów: νικάω – zwyciężyć (por. Abramowiczówna III s. 209-210) i λαός – lud (por. Abramowiczówna III s. 14). Natomiast hebrajskie imię *Balaam* może pochodzić od *bela* – pokonać i *ha'am* – lud. Oba imiona oznaczają to samo i mogą określać fałszywego nauczyciela, który odniósł zwycięstwo nad ludem i poddał go w niewolę szkodliwej herezji.

²⁵ Tamże s. 99-100.

²⁶ Por. H a r n a c k. *The Sect of the Nicolaitans* s. 417. A. von Harnack podaje jeszcze trzecią możliwość: że pierwsi nikolaici nie mieli żadnego związku z Mikołajem i nie przyznawali się do niego. Jednak od II w. takie roszczenie pojawiło się w gronie nikolaitów.

nia siedmiu diakonów oraz mowy przypisywanej św. Szczepanowi. Problem ten stanowczo rozwiązuje J. D. G. Dunn, stwierdzając: „Wystarczy powiedzieć, że mowa ta [mowa Szczepana – P. Sz.] jest tak charakterystyczna dla Dziejów, a rozdziały 6-8 zawierają tak charakterystyczne cechy, że najbardziej wiarygodnym poglądem jest, że Łukasz czerpie tu ze źródła, które dość dokładnie zachowało poglądy hellenistów lub Szczepana, szczególnie w odniesieniu do Świątyni”²⁷ Przyjmując wiarygodność opowiadania św. Łukasza, można przystąpić do analizy informacji, które on podaje.

Mikołaj wspomniany jest w Nowym Testamencie tylko raz (Dz 6, 5). Święty Łukasz pisząc o początkach działalności Kościoła w Jerozolimie, wspomina o pewnym nieporozumieniu dotyczącym rozdawania jałmużny, które zaistniało między hellenistami a Hebrajczykami. Jego skutkiem było ustanowienie siedmiu diakonów, którym powierzono charytatywną działalność Kościoła:

Spodobały się te słowa wszystkim zebranych i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii²⁸

W zacytowanym tekście Mikołaj pojawia się jako ostatni z „siedmiu” wybranych do sprawowania posługi w gronie hellenistów. M. Hengel²⁹ uważa, że prawdopodobnie lista ta została ułożona tak, by odzwierciedlała hierarchię starszeństwa, jak to często ma miejsce w przypadku innych list pojawiających się w Piśmie Świętym. Jeśli teza Hengela znalazłaby potwierdzenie w rzeczywistości, to pojawienie się Mikołaja jako ostatniego na liście sugerowałoby jego stosunkowo niski status. Autor Dziejów Apostolskich odnotowuje też, że zanim Mikołaj nawrócił się na chrześcijaństwo, nie był Żydem, lecz prozelitą pochodzącym z Antiochii. Nie wiadomo, w jaki sposób znalazł się w Jerozolimie; albo przybył tu jako prozelita, albo sprowadziło go tu

²⁷ J. D. G. D u n n. *Unity and Diversity in the New Testament: An Inquiry into the Character of Earliest Christianity*. London 1977 s. 270: „Suffice it to say that the speech is so distinctive within Acts and chapters 6-8 contain such distinctive features that the most plausible view is that Luke is here drawing on a source which has preserved quite accurately the views on the Hellenists or of Stephen in particular with regard to the temple”

²⁸ Dz 6, 5: „καὶ ἤρεσεν ὁ λόγος ἐνώπιον παντὸς τοῦ πλήθους, καὶ ἐξελέξαντο Στέφανον, ἄνδρα πλήρης πίστεως καὶ πνεύματος ἁγίου, καὶ Φίλιππον καὶ Πρόχορον καὶ Νικάνορα καὶ Τίμωνα καὶ Παρμενᾶν καὶ Νικόλαον προσήλυτον Ἀντιοχείᾳ”

²⁹ *Between Jesus and Paul: Studien in Earliest History of Christianity*. Przekład z niemieckiego J. Bowden. London 1983 s. 6.

nawrócenie na chrześcijaństwo. Wydaje się, że pierwsza możliwość jest bardziej prawdopodobna; jeśli ją przyjmujemy, to możemy przypuszczać, że orientacja religijna Mikołaja nie była „liberalna”, lecz że odczuwał silny związek z Prawem i Świątynią, podobnie jak św. Paweł, gdy był jeszcze faryzeuszem.

Z analizy 6 rozdziału Dziejów Apostolskich można wnioskować, że pierwotne chrześcijaństwo w Jerozolimie było zorientowane misyjnie (por. 6, 9)³⁰ Ponadto istnieją dowody sugerujące, że działalność „siedmiu” nie ograniczała się jedynie do usługiwania przy stołach; byli oni też przywódcami oddzielnych wspólnot, gdyż św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, przyznaje, że Szczepan i Filip głosili Ewangelię (zob. Dz 8, 5. 12. 26-40), co przecież było zarezerwowane dla apostołów. Z tego też względu diakon Mikołaj mógł mieć grupę swych zwolenników, których nauczał i którym przewodził.

Jak więc widzimy, znajdujące się w Dziejach Apostolskich informacje dotyczące Mikołaja nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że był on lub nie był założycielem sekty, której nazwa pochodzi od jego imienia. Z jednej strony, gdy weźmiemy pod uwagę motywy przybycia Mikołaja do Jerozolimy i jego prozelityczną gorliwość, możemy wnioskować o jego silnym związku z Prawem i tradycjonalistycznej postawie, z pewnością dalekiej od liberalizmu nikolaitów. Jednak z drugiej strony, gdy weźmiemy pod uwagę pojawiającą się we wspólnotach helleńsko-chrześcijańskich teologiczną krytykę Świątyni (por. Dz 7, 13-14. 48) i Prawa (Dz 7, 13-14), możemy dojść do wniosku, że Mikołaj, który przecież nie był Żydem, mógł dążyć do całkowitego wyzwolenia się z więzów Prawa, prezentując w sferze moralnej skrajną postawę liberalną. W związku z powyższymi wątpliwościami należy przypuszczać, że twórcą sekty był pewien nieznany dziś Mikołaj, który przez samych heretyków lub później przez herezjologów został niesłusznie utożsamiony z prozelitą Mikołajem z Antiochii – jednym z siedmiu diakonów wymienionych w Dziejach Apostolskich (6, 5).

III. NIKOLAICI W PRZEKAZACH WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH

Poza Nowym Testamentem najwcześniejsze i najistotniejsze informacje dotyczące nikolaitów pochodzą z końca II i początku III w. Znajdują się one

³⁰ Zob. tamże; C. F. D. M o u l e. *Once More, Who Were the Hellenists?*. „The Expository Times” 70:1958-1959 s. 100; H e n g e l. *Between Jesus and Paul* s. 12, 144.

w pismach Ireneusza z Lyonu, Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana i Hipolita³¹. Niektórzy z tych autorów mówią też na temat związku Mikołaja z nikolaitami.

a) Ireneusz z Lyonu

Ważnym źródłem do poznania nauki nikolaitów są wypowiedzi wybitnego teologa II w. – Ireneusza z Lyonu, który w dziele *Adversus haereses*, napisanym ok. 180-185 r., dwukrotnie wspomina nikolaitów. W pierwszym tekście Biskup Lyonu następująco wypowiada się na ich temat:

Nikolaici mają³² za swego mistrza niejakiego Mikołaja, jednego z siedmiu mężów, wyświęconych przez apostołów na pierwszych diakonów. Żyją rozpustnie, twierdząc, że zarówno cudzołóstwo, jak pożywanie pokarmów ofiarowanych bałwanom jest rzeczą bez znaczenia. O ich prowadzeniu się świadczy najlepiej Apokalipsa Janowa, gdy mówi: „To tylko cię ratuje, że nienawidzisz dzieł nikolaitów, których i Ja nienawidzę” (2, 6)³³

W III księdze tego dzieła dodaje:

Właśnie tej wiary uczy Jan, uczeń Pana, chcąc poprzez głoszenie Ewangelii usunąć to błędne mniemanie, które zostało zasiane między ludźmi przez Cerynta, a dużo wcześniej przez tych, których nazywa się nikolaitami, którzy są odłamek tego, co określa się fałszywą gnozą, aby ich zawstydzić i przekonać, że jest tylko jeden Bóg, który wszystko stworzył przez swoje Słowo, a nie – jak mówią tamci – że jeden jest Stworzycielem, a drugi Ojcem Pana oraz, że także inny jest Syn Stwórcy, inny zaś Chrystus z wysokości...³⁴

³¹ Wzmianki o nikolaitach znajdują się również u Pseudo-Tertuliana, Orygenesza, Wiktoryna z Petawium, Euzebiusza z Cezarei, Pseudo-Ignacego, Jana Kasjana, Epifaniasza z Salaminy i Teodoreta z Cyru. Wszyscy ci pisarze opierali się na informacjach podanych przez Ireneusza, Tertuliana, Klemensa i Hipolita.

³² W tym miejscu dokonano korekty przekładu tekstu. M. Michalski łacińskie *habent* oddał przez polskie *uważają*, co w znacznym stopniu zniekształca treść tekstu. Zob. polskie znaczenie czasownika *habeo* w: *Słownik łacińsko-polski*. Red. M. Plezia. T. II. Warszawa 1998 s. 687-689.

³³ *Adversus haereses* I 26, 3: „Nicolaitae autem magistrum quidem habent Nicolaum, unum ex VII qui primi ad diaconium ab apostolis ordinati sunt (por. Dz 6, 5-6). Qui indiscrete vivunt. Plenissime autem per Iohannis Apocalypsin manifestantur qui sint, nullam differentiam esse docentes in moechando, et idolothytum edere (por. Ap 2, 14-15). Quapropter dixit et de his sermo: «Sed hoc habes quod odisti opera Nicolaitarum, quae et ego odi» (Ap 2, 6)”, w: *Sources chrétiennes* (dalej: Sch). T. 264 s. 348; przekład polski M. Michalski w: *T e n Ź e. Antologia literatury patrystycznej*. T. I. Warszawa 1975 s. 164 (dalej: ALP I-II).

³⁴ *Adversus haereses* III 11, 1: „Hanc fidem adnuntians Iohannes Domini discipulus, volens per Evangelii adnuntiationem auferre eum qui a Cerintho insemnatus erat hominibus

Ireneusz najwyraźniej większość swoich informacji czerpie z Apokalipsy św. Jana, ma jednak także informacje z innego źródła (lub źródeł). Za przekazem z Apokalipsy Ireneusz twierdzi, że nikolaici żyli rozpustnie i spożywali pokarmy ofiarowane bożkom. Ponadto wskazuje, że nikolaici byli sektą pochodzenia judeognostyckiego i uważali się za następców Mikołaja, poprzednika Cerynta³⁵

Interesujące jest, w jaki sposób Ireneusz mówi na temat związku Mikołaja z nikolaitami: „Nicolaitae autem magistrum quidem habent Nicolaum, unum ex VII, qui primi ad diaconium ab Apostolis ordinati sunt”³⁶ Wydaje się, że nie chodzi tu o stwierdzenie faktu, lecz o oddanie aspiracji sekty, która chce widzieć w diakonie Mikołaju swego założyciela. Jednak Ireneusz całkowicie bezkrytycznie przedstawia sprawę i w sposób zupełnie oczywisty mówi o tym, na co – przypuszczalnie – sam nigdy nie wyraziłby zgody. Konstatuje on jako fakt (*habent*) to, co – wydaje się – powinno być wyrażone w mowie zależnej: „oni twierdzą, że...” Zaskakuje tu bezkrytyczny sposób, w jaki Ireneusz przytacza ich roszczenia co do apostołskiego pochodzenia. Najwidoczniej nie stanowiło to dla niego problemu, wobec czego nie próbował tego obalić. Z kolei ze strony nikolaitów daje się zauważyć, że sekta w swej nazwie odnoszonej do diakona Mikołaja, nawiązuje do autorytetu okresu apostołskiego, aby potwierdzić swoją starożytność i tożsamość.

Nie jest rzeczą dziwną, że nikolaici powoływali się na postać związaną z apostołami – diakona Mikołaja, gdyż skłonność sekt gnostyckich do przyznawania sobie apostołskiego pochodzenia jest powszechnie znana³⁷ Gnos-

errorem et multo prius ab his qui dicuntur Nicolaitae, qui sunt vulsio eius quae falso cognominatur scientiae, ut confunderet eos et svaderet quoniam unus Deus qui omnia fecit per Verbum suum, et non, quemadmodum illi dicunt, alterum quidem Fabricatorem, alium autem Patrem Domini; et alium quidem Fabricatoris Filium, alterum vero de superioribus Christum...”, SCH 211, 138-140; przekład własny.

³⁵ Cerynt jest jednym z najstarszych herezjarchów, przedstawicielem gnozy judeochrześcijańskiej. Szerzej na temat Cerynta i certyntian zob. A. F. J. K l i j n, G. J. R e i n i n k. *Patristic Evidence for Jewish-Christian Sects*. Leiden 1973 s. 3-19; A. F. J. K l i j n. *Cerinto e cerintiani*. W: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*. Red. A. di Bernardino. T. I. Casale Monferrato 1983 kol. 648-649; A. Z. Z m o r z a n k a. *Cerynt*. W: PEF II s. 81.

³⁶ *Adversus haereses* I 26, 3.

³⁷ Np. Bazylides twierdził, że pobierał nauki u Glaukiasa, tłumacza Piotra; Walentyn przyznawał się do związków z Theodasem, uczniem Pawła (por. Clemens Alexandrinus, *Stromata* VII 106, 4); walentynianie, marcjonici i bazylidianie szczylic się głoszeniem poglądów Macieja (por. C l e m e n s A l e x a n d r i n u s. *Stromata* VII 108, 1; H i p p o l y t u s. *Refutatio omnium haeresium* VII 20, 1); oficy odwoływali się do nauki Jakuba, którą przekazał Mariamme (H i p p o l y t u s. *Refutatio omnium haeresium* V 7, 1; X 9, 3); Orygenes twier-

tyk Ptolemeusz³⁸ w Liście do Flory³⁹, wcześniej niż zaczęli to zauważać prawowierni teologowie, sformułował tę tendencję jako ogólną zasadę. W przekazach źródłowych z II w. można też zauważyć początki łańcuchów sukcesyjnych, w których osoba mająca kontakt z apostołami tworzy pomost między nimi a konkretną grupą gnostycką. Osoba ta może być stosunkowo mało znaną, drugorzędną postacią (jak np. Mikołaj). Zabieganie o wykazanie apostołskiego pochodzenia prawdopodobnie ma związek z tym, że do najważniejszych założeń gnostyków należy posiadanie tajnych przekazów apostołskich, które w tajemniczy sposób poznali nauczyciele sekty. W tym kontekście wyprowadzenie nazwy sekty od Mikołaja z Dziejów Apostolskich może być traktowane jako fakt nie w znaczeniu rzeczywistego, ale od początku zakładanego pochodzenia nikolaitów od ucznia apostołów – Mikołaja.

Znamienne jest, że od momentu pojawienia się w przekazach patrystycznych informacji na temat sekty nikolaitów⁴⁰, jawi się ona jako odłam „gnostyków”. Z informacji tej można wyciągnąć dwa zupełnie odmienne wnioski: 1) Nikolaici wspomniani w Apokalipsie są zupełnie inną grupą i nie mają żadnego związku z judeognostycką sektą nikolaitów, pojawiającą się w katalogach herezji; 2) Nikolaici z Apokalipsy są grupą tożsamą z nikolaitami z późniejszych katalogów herezji, gdyż w dość krótkim czasie ewoluowali w kierunku gnostycyzmu i już w drugiej połowie II w. postrzegani byli jako sekta gnostycka⁴¹. Wydaje się, że bardziej prawdopodobny jest drugi wniosek, łączący w jedną grupę heterodoksyjną nikolaitów z Apokalipsy z nikolaitami wymienianymi w katalogach herezji. Tezę tę potwierdza fakt, że wczesnochrześcijańscy przeciwnicy herezji są zdania, że gnostycka sekta nikolaitów, należąca do wczesnej fazy gnostyckiego ruchu heretyckiego, jest tą samą sektą, która została potępiona w Apokalipsie (2, 6. 15)⁴².

Wkład Ireneusza w zrozumienie poglądów nikolaitów jest znaczący, ponieważ wskazuje na związek nikolaitów z ceryntianami i gnostykami; ponadto

dził, że Celsus wiedział o istnieniu karpokracjan, wywodzących się od Salome, i innych sekt, którym przypisywano pochodzenie od Marii i Marty (por. *Contra Celsum* V 62).

³⁸ Ptolemeusz żył w II w., był najwybitniejszym przedstawicielem gnostyckiej szkoły Walentyna.

³⁹ List ten przekazuje Epifaniusz z Salaminy (*Panarion* 33, 3-8); wyd. G. Quispel w *SCh* 24; przekład polski w *ALP* I, s. 156-159.

⁴⁰ Zob. *I r e n a e u s L u g d u n e n s i s*, *Adversus haereses* III 11, 1.

⁴¹ A. von Harnack w *The Sect of the Nicolaitans* zakłada, że grupa nikolaitów wspomniana przez św. Jana w Apokalipsie jest tożsama z sektą nikolaitów z późniejszych katalogów herezji.

⁴² Por. *B r o x*, *Nikolaos und Nikolaiten* s. 23.

nie podważa ich roszczenia co do tego, że Mikołaj z Dziejów Apostolskich (6, 5) był założycielem sekty.

b) Klemens Aleksandryjski

„Rzeczowe i ściśle wypowiedzi Klemensa na temat tej grupy [tj. nikolaitów – P. Sz.] wskazywałyby na to, że osobiście zetknął się z nimi w Aleksandrii”⁴³ Aleksandryjski Scholarcha, stając w obronie dobrego imienia diakona Mikołaja w III księdze *Stromatów* najpierw przytacza powtarzane przez nikolaitów opowiadanie o Mikołaju, a następnie broni uczciwości Mikołaja, wykazując, że jego słowa zostały wypaczone przez członków sekty nikolaitów:

Otóż Nikolaos miał, jak powiadają, piękną żonę. Po Wniebowstąpieniu Zbawiciela apostołowie oskarżyli go o zazdrość. Przyprowadził więc swą żonę na widok publiczny i upoważnił każdego, kto zechce, zawrzeć z nią związek małżeński (γῆμαι). Tego rodzaju postępowanie, jak mówią, odpowiada owej wypowiedzi, że „należy nadużywać ciała” (παραχρήσασθαι τῆ σαρκί δεῖ). Zwolennicy jego sekty, idąc w ślad za tym czynem i wyrażeniem w sposób zupełnie dosłowny i nieprzemyślany, dopuszczają się rozpusty bez żadnych skrupułów. Tymczasem Nikolaos, wedle moich pewnych zupełnie informacji, z żadną inną niewiastą nie miał związku seksualnego poza tą, którą poślubił, spośród zaś jego dzieci – córki zestarzały się jako panny, a syn pozostał w czystości. Wobec takiego stanu rzeczy wprowadzenie żony, o którą był zazdrosny, między apostołów świadczyło raczej o wyrzeczeniu się namiętności. A wstrzemięźliwość w stosunku do najbardziej upragnionych rozkoszy wskazywała, jak należy „nadużywać ciała” (παραχρήσασθαι τῆ σαρκί). Nie chciał bowiem, jak myślę, wedle słów Pana «dwu panom służyć» (por. Mt 6, 24; Łk 16, 13): rozkoszy i Bogu. Podobno również Maciej tak nauczał, że trzeba walczyć z ciałem i lekceważyć je (παραχρήσασθαι)⁴⁴, w najmniejszym zaś stopniu nie folgować jego pragnieniu rozkoszy, lecz stosować karę, duszę natomiast rozwijać za pośrednictwem wiary i poznania”⁴⁵

⁴³ D r ą c z k o w s k i, *Niektóre tendencje i zasady* s. 60.

⁴⁴ Termin παραχράομαι oznacza zarówno ‘nadużywać’, jak i ‘lekceważyć’ oraz ‘złe traktować’. Wykorzystywanie tej dwuznaczności wyrazu świadczy o przewrotności sekty Karpokratesa. Zob. Abramowiczówna III s. 428; Lampe s. 1029.

⁴⁵ *Stromata* III 25, 6 – 26, 3: „ὠραίαν, φασί, γυναίκα ἔχων οὗτος, μετὰ τὴν ἀνάληψιν τὴν τοῦ σωτῆρος πρὸς τῶν ἀποστόλων ὄνειδισθεὶς ζηλοτυπίαν, εἰς μέσον ἀγαγὼν τὴν γυναίκα γῆμαι τῷ βουλομένῳ ἐπέτρεψεν. ἀκόλουθον γὰρ εἶναι φασὶ τὴν πράξιν ταύτην ἐκείνη τῇ φωνῇ τῇ ὅτι «παραχρήσασθαι τῆ σαρκί δεῖ», καὶ δὴ κατακολουθήσαντες τῷ <τε> γενομένῳ τῷ τε εἰρημένῳ ἀπλῶς καὶ ἀβασανίστως ἀνέδην ἐκπορνεύουσιν οἱ τὴν αἵρεσιν αὐτοῦ μετιόντες. πυνθάνομαι δ’ ἔγωγε τὸν Νικόλαον μηδεμιᾶ ἑτέρα παρ’ ἣν ἔγημεν κεχρησθαι γυναικὶ τῶν τ’ ἐκείνου τέκνων <τὰς> θηλείας μὲν καταγῆρᾶσαι παρθένους, ἀφθορον δὲ διαμεῖναι τὸν υἱόν· ὧν οὕτως ἔχόντων ἀποβολὴ πάθους ἦν εἰς μέσον τῶν ἀποστόλων ἢ τῆς ζηλοτυπουμένης ἐκκύκλησις γυναικός, καὶ

Pierwsza część zacytowanego tekstu zawiera opowiadanie o Mikołaju, które dla nikolaitów stało się podstawą praktykowania rozwiązłości seksualnej. Powoływali się oni zarówno na rzekomo rozwiązłe postępowanie Mikołaja, jak i jego wypowiedź: παραχρήσασθαι τῇ σαρκὶ δεῖ, którą – jak wyjaśnia Klemens – rozumieli ‘w sposób zupełnie dosłowny i nieprzemyślany’: ‘należy nadużywać ciała’⁴⁶ Wypowiedź ta stała się jedną z głównych tez nikolaitów, prowadzącą ich do „rozpusty bez żadnych skrupułów”⁴⁷ Kluczowym terminem determinującym praktyki nikolaitów jest czasownik παραχρόμαι, który przyjmuje następujące znaczenia: ‘nadużywać, niewłaściwie używać; źle traktować; lekceważyć; używać nadto lub do pomocniczych celów’⁴⁸ Przytoczone denotacje wyraźnie wskazują na wieloznaczność analizowanego terminu. Z tego względu Klemens – stając w obronie Mikołaja – tłumaczy, że intencją diakona Mikołaja, skłaniającego się ku ascezie, nie była zachęta do rozwiązłości, lecz do praktykowania wstrzemięźliwości, a jego słowa należy rozumieć jako zachętę do ascezy: „trzeba umartwiać ciało” Potwierdzeniem takiego stanowiska miałyby być życie Mikołaja, który „z żadną inną niewiastą nie miał związku seksualnego poza tą, którą poślubił, spośród zaś jego dzieci – córki zestarzały się jako panny, a syn pozostał w czystości” Nikolaici natomiast – jak wykazuje Klemens – wykorzystując wieloznaczność terminu παραχρόμαι, nadali wypowiedzi Mikołaja sens skrajnie przeciwny⁴⁹

Reputacja Mikołaja musiała być dla Klemensa przedmiotem troski, gdyż w dalszej części wypowiedzi wyraźnie stwierdza, że zbadał wiarygodność powyższej relacji. Warto zauważyć, że Aleksandryczyk nie kwestionuje wiarygodności wydarzenia ani słów przypisywanych Mikołajowi. Kładzie nato-

ἡ ἐγκράτεια τῶν περισπουδάστων ἡδονῶν τὸ «παραχρήσθαι τῇ σαρκὶ» ἐδίδασκεν. οὐ γάρ, οἶμαι, ἐβούλετο κατὰ τὴν τοῦ σωτῆρος ἐντολὴν «δυσὶ κυρίοις δουλεύειν», ἡδονὴ καὶ θεῶ. λέγουσι γοῦν καὶ τὸν Ματθίαν οὕτως διδάξει, σαρκὶ μὲν μάχεσθαι καὶ παραχρήσθαι μὴθὲν αὐτῇ πρὸς ἡδονὴν ἀκόλαστον ἐνδιδόντα, ψυχὴν δὲ αὖξιν διὰ πίστεως καὶ γνώσεως”, Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte (dalej: GCS). T. 52. Berlin 1960 s. 207-208; przekład polski J. Niemirska-Pliszczyńska w: K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*. T. 1. Warszawa 1994 s. 243-244.

⁴⁶ *Stromata* III 25, 7; por. tamże, II 118, 3. Zob. A. B r o n t e s i. *La soteria in Clemente Alessandrino*. Roma 1972 s. 90.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Abramowiczówna III s. 428. Por. Lampe s. 1029.

⁴⁹ Por. F. D r ą c z k o w s k i. *Errori di base nell'esegesi eterodossa secondo l'insegnamento di Clemente Alessandrino*. W: *Esegesi e catechesi nei Padri (sec. II-IV)*. Red. S. Felici. Biblioteca di Scienze Religiose 106. Roma 1993 s. 102-103.

miast akcent na wyeksponowanie świętości życia Mikołaja i całej jego rodziny. Konkludując, Aleksandryjski Scholarcha stwierdza, że wyżej opisane wydarzenie „świadczy raczej o wyrzeczeniu się namiętności” Zatem diakon Mikołaj wspomniany w Dziejach Apostolskich (6, 5) w żadnej mierze – według Aleksandryjczyka – nie może być uznawany za protoplastę sekty nikolaitów⁵⁰

Można zauważyć, że Klemens bardzo się starał, aby oczyścić od znieśławienia postaci z czasów apostoelskich, do których bardzo często odwoływali się członkowie różnych grup heterodoksyjnych. Jako przykład można podać wypowiedź Euzebiusza z Cezarei, który twierdzi, iż Klemens nauczał, że Kefas spotkany przez św. Pawła w Antiochii, z którym Apostoł Narodów popadł w konflikt, nie był apostołem, ale jednym z siedemdziesięciu⁵¹. Tę samą tendencję można zauważyć, gdy mówi o Mikołaju, starając się go oczyścić z wszelkich zarzutów. Biblijny Mikołaj pozostaje wyraźnie ortodoksyjny i moralnie bez zarzutu, co Aleksandryjczyk wyraża przymiotnikiem γενναῖος⁵², który m.in. znaczy: ‘szlachetny’⁵³

Niestety, przekaz Klemensa nie jest klarownie jednoznaczny, gdyż do innych wniosków może prowadzić wzmianka o „zwolennikach jego [Mikołaja – P. Sz.] sekty (οἱ τὴν ἀίρεσιν αὐτοῦ μετιόντες)”⁵⁴, którą Aleksandryjski Scholarcha mimowolnie zachowuje ze źródła, którym – być może – się posługiwał. Sugeruje ona, że diakon Mikołaj już w tym źródle uważany był za heretyka. Ponadto rozumienie stwierdzenia: παραχρήσασθαι τῇ σαρκὶ δεῖ pozostaje bardziej zgodne z postawą nikolaitów, niż interpretacją Klemensa. Dla nikolaitów παραχράομαι znaczyło ‘niewłaściwie używać’, a dla Klemensa oznaczało „kontrolę nad pragnieniami seksualnymi” Użycie tego słowa w tekstach klasycznych potwierdzałoby znaczenie nikolaickie: ‘nadużywanie, niewłaściwe używanie’⁵⁵, co też wydaje się potwierdzać sam Klemens, który

⁵⁰ Por. B r o x. *Nikolaos und Nikolaiten* s. 27; D r ą c z k o w s k i. *Niektóre tendencje i zasady* s. 60.

⁵¹ *Historia ecclesiastica* I 12, 2: „Mówi o tem Klemens w V księdze swych *Zarysów*, gdzie powiada, że również Kefas, o którym pisze Paweł: «Gdy zaś Kefas przybył do Antjochji, w oczy mu stawilem opór», że tenże Kefas był jednym z 70 uczniów i równe miał z Piotrem imię”; przekład polski A. Lisiecki w: E u z e b i u s z z C e z a r e i. *Historia Kościelna. O Męczennikach Palestyńskich*. Pisma Ojców Kościoła (dalej: POK). T. 3. Poznań 1924 (reprint Kraków 1993) s. 40.

⁵² Zob. *Stromata* II 118, 4.

⁵³ Por. Abramowiczówna I s. 459.

⁵⁴ *Stromata* III 25, 7.

⁵⁵ Zob. F o x. *The Nicolaitans* s. 491, przypis nr 21, w którym autor przytacza użycie

przyznaje, że nikolaici postępują zgodnie z tym wyrażeniem „w sposób zupełnie dosłowny i nieprzemyślany (ἀπλῶς καὶ ἀβασανίστως)”⁵⁶

Z Klemensowego opowiadania o Mikołaju korzystał też Euzebiusz z Cezarei. W III księdze *Historii kościelnej* przekazuje krótką wzmiankę na temat nikolaitów, a następnie przytacza opowiadania o Mikołaju, jego żonie i dzieciach.

W owym czasie powstała również herezja tak zwanych nikolaitów, ale istniała przez krótki tylko przeciąg czasu; wspomina o niej Apokalipsa Janowa (2, 6. 15). Jako swym założycielem szczyli się oni Mikołajem, jednym z diakonów, wybranych przez apostołów razem z Stefanem [Szczepanem] dla służenia ubogim (Dz 6, 5) [Dalej Euzebiusz powtarza opowiadanie Klemensa]⁵⁷

Euzebiusz nie ocenia ani nie komentuje informacji podanych przez Klemensa Aleksandryjskiego. Jedyną własną informacją Euzebusza jest stwierdzenie, że sekta nikolaitów „istniała przez krótki tylko przeciąg czasu”, co sugeruje, że nie była zbyt popularna i szybko zanikła. Ponadto Euzebiusz uważa, że diakon Mikołaj nie był założycielem nikolaitów, lecz sami heretycy „szczyli się Mikołajem jako swym założycielem” W wypowiedzi tej znajduje potwierdzenie teza, że to sami nikolaici przypisywali sobie pochodzenie apostołskie od Mikołaja z *Dziejów Apostolskich* (6, 5).

Teodoret z Cyru, gdy badał związek diakona Mikołaja z nikolaitami, miał do dyspozycji informacje, jakie przekazał Ireneusz z Lyonu i Klemens Aleksandryjski. Jednak priorytetowo potraktował on przekazy Klemensa, gdyż –

czasownika παραχρήσασθαι w trzech znaczeniach: 1) Arystoteles np. używał tego słowa zgodnie z jego znaczeniem etymologicznym: ‘używać oprócz’ lub ‘używać w dodatku do’ (*Physica* 2, 61). 2) Powszechnie używano tego słowa dla wyrażenia wstydlivego lub niewłaściwego używania czegoś (por. np. P o l y b i u s. *Historiae* VI 37, 9; D i o n y s i u s H a l l i c a r n a s s e n s i s. *Antiquitates Romanae* VI 93, 3; P l u t a r c h u s. *Moralia* 527a; H e r o d o t u s. *Historiae* I 108; IV 159; V 92; P h i l o A l e x a n d r i n u s. *De Josepho* 144; H e r m a s. *Pastor* 60, 2; J u s t i n u s. *Apologia* I 49, 5; M e t h o d i u s. *Symposion* III 13; *Constitutiones Apostolorum* II 25, 3; VI 10, 3 [w tym przypadku παραχρήσασθαι ma znaczenie dokładnie przeciwne do interpretacji Klemensa]; E p i p h a n i u s. *Panarion* 64, 2). 3) W jednym przypadku u Herodota znaczenie czasownika παραχρήσασθαι zbliżone jest do zaprezentowanego przez Klemensa (*Historiae* VIII 20).

⁵⁶ *Stromata* III 25, 7.

⁵⁷ *Historia ecclesiastica* III 29, 1: ‘Ἐπὶ τούτων δῆτα καὶ λεγομένη τῶν Νικολαϊτῶν αἵρεσις ἐπὶ μικρότατον συνέστη χρόνον, ἥς δὴ καὶ ἡ τοῦ Ἰωάννου Ἀποκάλυψις μνημονεύει· οὗτοι Νικόλαον ἓνα τῶν ἀμφὶ τὸν Στέφανον διακόνων πρὸς τῶν ἀποστόλων ἐπὶ τῇ τῶν ἐνδεῶν θεραπείᾳ προκεχειρισμένων ἠδχουν’, GCS 9/2 s. 260; przekład polski A. Lisiecki w: POK 3 s. 128.

podobnie jak Aleksandryczyk – był zwolennikiem uwolnienia diakona Mikołaja od związku z nikolaitami. W pochwałach Mikołaja szedł za przekazem ze *Stromatów*, stwierdzając, że „Mikołaj, o którym mówił Klemens, wyróżniał się w opanowaniu”⁵⁸ Jednak Teodoret uznał, że przekaz Aleksandryczyka nie jest jednoznaczny i nie wspiera w pełni dobrej opinii o Mikołaju. Uznał więc za konieczne dokonanie „poprawy” tekstu opowiadania Klemensa i opracował na nowo historię o Mikołaju: Kiedy został on oskarżony o zazdrość, przyprowadził swą piękną żonę przed apostołów i każdemu, kto by zechciał, pozwolił z nią współżyć. Uczynił to, by oczyścić się od zarzutów i wykazać, że nie jest zazdrosny. W opowiadaniu Klemensa Teodoret zastąpił wyrażenie γαμέω – ‘poślubić’⁵⁹, czasownikiem κοινωνέω – ‘obcować z kimś’⁶⁰, i tym samym sprawił, że czyn Mikołaja – na który powoływali się nikolaitci, uzasadniając swe wyuzdanie – stał się pogwałceniem prawa boskiego⁶¹. Ten zabieg lingwistyczny posłużył Teodoretowi, by z jednej strony podkreślić desperację Mikołaja, który chciał udowodnić swą niewinność, z drugiej zaś, by uwypuklić przewrotność nikolaitów.

Także Epifaniusz z Salaminy „przeredagował” Klemensowe opowiadanie o Mikołaju, jednak uczynił to w innym celu niż Teodoret: chciał przedstawić go jako człowieka nieumiarkowanego, niemoralnego i oszczerczego⁶² Aby postawa Mikołaja była jednoznacznie zgodna z tą charakterystyką, Epifaniusz zmienił powiedzenie przypisywane Mikołajowi: „należy nadużywać ciała” na: „Jeśli ktoś nie kopuluje codziennie, nie może osiągnąć życia wiecznego”⁶³, w ten sposób wyraźnie uwypuklając jego związek z nikolaitami.

⁵⁸ *Haereticarum fabularum compendium* III 1: „Τὸν δὲ Νικόλαον ὁ Κλήμης ἔφη τῶν ἐπὶ σωφροσύνη λαμπρυνομένων γενέσθαι”, PG 83, 401 C; przekład własny.

⁵⁹ Czasownik γαμέω przyjmuje następujące znaczenia: „I. *act.* 1. ożenić się, pojąć za żonę; 2. wziąć kochankę, zawiązać stosunek miłosny; 3. *o kobiecie*, wyjść za mąż; II. *med.* 1. wyjść za mąż; 2. być kochanką; 3. *także o mężczyźnie*, poślubić, ożenić się; III. *pass.* być zaślubionym” (Abramowiczówna I s. 451); por. Lampe s. 307.

⁶⁰ Czasownik κοινωνέω przyjmuje następujące znaczenia: „I. 1. mieć wspólnie lub czynić wspólnie *coś*, brać udział z *kimś w czymś*; 2. być uczestnikiem *czegoś*; 3. mieć do czynienia z *kimś*, dzielić się z *kimś*; *także o rzeczach*, mieć *coś* wspólnego z *czymś*; 4. zgadzać się w *czymś*; 5. zgadzać się, podzielać czyjeś zdanie; 6. łączyć się; 7. obcować z *kimś*, *o stosunkach płciowych*; II. 1. połączyć *coś* z *czymś*; 2. uczynić wspólnym; zakomunikować *komuś o czymś*” (Abramowiczówna II s. 685); por. Lampe s. 762.

⁶¹ Zob. *Haereticarum fabularum compendium* III 1.

⁶² Szerzej na ten temat zob. A. P o u r k i e r. *L'hérésiologie chez Épiphane de Salamine*. Christianisme Antique 4. Paris 1992 s. 291-341.

⁶³ *Panarion* 25, 1: „εἰ μὴ τις καθ' ἐκάστην ἡμέραν λαγνεύη, ζωῆς μὴ δύνασθαι μετέχειν τῆς αἰωνίου”, GCS 25 s. 268; przekład własny.

W II księdze *Stromatów* zawarta jest kolejna wypowiedź Aleksandryjczyka, w której przedstawia Mikołaja jako człowieka cnotliwego i uczciwego. Jednocześnie mówi o nikolaitach, którzy „wykrętnie” rozumieli jego słynną sentencję, co doprowadziło ich do skrajnego wyuzdania seksualnego, tak że „oddawali się rozkoszy jak kozły”:

Takimi ludźmi są ci, którzy podają się za zwolenników Nikolaosa, na świadectwo biorąc jego słynne powiedzenie, przytoczone wykrętnie: „trzeba nadużywać ciała” (δεῖν παραχρῆσθαι τῇ σαρκί). Tymczasem ów zacny człowiek usiłował tylko wykazać, że trzeba ograniczać rozkosze i w ogóle pożądania i przy pomocy ascezy osłabiać popędy i zakusy ciała. Oni zaś odwrotnie, oddawali się rozkoszy jak kozły i znieważając swe ciało, żyją pogrążeni w zbytku, nie wiedząc, że ciało ulega starzeniu, będąc czymś nietrwałym z samej natury, a dusza ich zakopana jest całkowicie w błocie zła. Ulegle spełniają nakazy rozkoszy, a nie wezwanie człowieka o duchu apostołskim⁶⁴

W powyższym cytacie powtórzone są główne myśli na temat Mikołaja i nikolaitów zawarte we wcześniej analizowanym tekście (*Stromata* III 25, 6 – 26, 3). Bardziej interesujący jest szerszy kontekst powyższej wypowiedzi Aleksandryjskiego Scholarchy, w której nawiązuje do poglądów Arystypa⁶⁵, ucznia Sokratesa, założyciela szkoły w Cyrenie⁶⁶. W odróżnieniu od swego nauczyciela – Sokratesa, Arystyp twierdził, że przyjemność (zwłaszcza cielesna) jest motywem i celem życia⁶⁷. W tym kontekście Aleksandryjczyk zdaje się wiązać szkołę w Cyrenie z nikolaitami, dostrzegając pomiędzy nimi związki pojęciowe, odzwierciedlające podobieństwo nauk. Obie grupy utrzymywały, że przy właściwej dyspozycji dogadzanie sobie w przyjemnościach lub seksualnej rozwiązłości nie ma wpływu na osobę⁶⁸.

⁶⁴ *Stromata* II 118, 3-5: „τοιούτοι δὲ καὶ οἱ φάσκοντες ἑαυτοὺς Νικολάῳ ἐπεσθαι, ἀπομνημόνευμά τι τάνδρως φέροντες ἐκ παρατροπῆς τὸ «δεῖν παραχρῆσθαι τῇ σαρκί». ἀλλ' ὁ μὲν γενναῖος κολουεῖν δεῖν ἐδήλου τὰς τε ἡδονὰς τὰς τε ἐπιθυμίας καὶ τῇ ἀσκήσει ταύτη καταμαραίνειν τὰς τῆς σαρκὸς ὀρμὰς τε καὶ ἐπιθέσεις. οἱ δὲ εἰς ἡδονὴν τράγων δίκην ἐκχυθέντες, οἷον ἐφουβρίζοντες τῷ σώματι, καθηδύπαθοῦσιν, οὐκ εἰδότες ὅτι τὸ μὲν ῥακοῦται φύσει ρευστὸν ὄν, ἡ ψυχὴ δὲ αὐτῶν ἐν βορβόρῳ κακίας κατορώρουκται, δόγμα ἡδονῆς αὐτῆς, οὐχὶ δὲ ἀνδρὸς ἀποστολικοῦ μεταδιωκόντων”, GCS 52 s. 177; przekład polski: N i e m i r s k a P l i s z c z y ń s k a. *Kobierce*. T. 1 s. 207.

⁶⁵ Arystyp żył w końcowych dziesięcioleciach wieku V i w pierwszej połowie IV w. przed Chrystusem.

⁶⁶ Szerzej na temat cyrenaików zob. G. R e a l e. *Historia filozofii starożytnej*. Przekład polski E. I. Zieliński. T. 1. Lublin 1994 s. 415-428.

⁶⁷ Tamże s. 416, 423-427.

⁶⁸ Niektórzy w podobny sposób błędnie rozumieli nauki św. Pawła (por. 1 Kor 6, 12-20; 2 Kor 12, 10).

Zatem Klemens wiedział, że nikolaici, których nauczanie i praktyki postrzegał jako zbliżone do głoszonych przez Arystypa i szkołę z Cyreny, uważali Mikołaja za jednego z członków sekty, a nawet odwoływali się do jego „apostolskiej” nauki, aby uzasadnić swe niemoralne postępowanie. Informacja ta prowadzi do wniosku, że tradycja, z której przekazu korzystał Klemens, wydawała się już osądzać Mikołaja jako heretyka z powodu jego nauki i postępowania. Jednak Aleksandryjczyk, chcąc oczyścić Mikołaja jako postać „apostolską” z wszelkich zarzutów, starał się zharmonizować niekorzystne opowiadanie o nim z jego – w przekonaniu Klemensa – nienaganną postawą.

c) Tertulian

Tertulian trzy razy wspomina nikolaitów w swoich pismach⁶⁹ W *De praescriptione haereticorum*, przedstawiając pewne błędne nauki i praktyki krytykowane przez św. Pawła, św. Jana i św. Piotra, zaznacza, że były one załączkami pierwszych herezji, które powstały w czasach apostolskich. O nikolaitach wypowiada się w następujący sposób:

Jan zaś w Apokalipsie otrzymał nakaz ukarania tych, którzy spożywają mięso ofiarowane bożkom i którzy dopuszczają się grzechów nieczystych. Do nich podobni są dzisiaj Nikolaici, a ich herezję nazywa się kainicką⁷⁰

W pierwszej części wypowiedzi Tertulian mówi na temat pewnej grupy ludzi, których w Apokalipsie upomina św. Jan z powodu spożywania pokarmów ofiarowanych bogom pogańskim oraz uprawiania rozpusty. Z pewnością chodzi tu o nikolaitów. Jednak jest zastanawiające, że Tertulian nie utożsamia tej grupy z nikolaitami istniejącymi w czasach mu współczesnych, co wyraża przez użycie terminu ‘alius’: „sunt et nunc alii Nicolaitae” Co więcej, błędnie utożsamia ich z kainitami⁷¹ Wprawdzie w nauce nikolaitów zauważa się pewne elementy antynomizmu, który był jedną z głównych zasad kainitów (i wielu innych grup heterodoksyjnych), lecz trudno tylko na tej podstawie stawiać znak równości między nikolaitami i kainitami.

⁶⁹ Zob. G. C l a e s s o n. *Index Tertvllianevs*. T. 2. Paris 1975 s. 1018.

⁷⁰ *De praescriptione haereticorum* 33, 10: „Iohannes uero in Apocalypsi idolothyta edentes et stupra committentes iubetur castigare: sunt et nunc alii Nicolaitae, Caina haeresis dicitur”, SCh 46 s. 134; przekład polski E. Stanula w: T e r t u l i a n. *Wybór pism*. Pisma starochrześcijańskich pisarzy (dalej: PSP). T. 5. Warszawa 1970 s. 69.

⁷¹ Szerzej na temat kainitów i ich systemu zob. B. A. P e a r s o n. *Gnosticism, Judaism and Egyptian Chrystianity*. Minneapolis 1990 s. 95-107; W. M y s z o r. *Kainici*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. VIII. Lublin 2000 kol. 329; A. Z. Z m o r z a n k a. *Kainici*. W: PEF V s. 426-427.

Kolejne dwie wypowiedzi Tertuliana na temat nikolaitów nie wnoszą nic nowego do już nam znanego obrazu sekty. W pierwszej, znajdującej się w *Adversus Marcionem*, Tertulian krytykując poglądy Marcjona na temat małżeństwa, wspomina nikolaitów, którzy również podważali świętość małżeństwa, i nazywa ich „wyznawcami rozwiązłości i nieczystości”⁷². W drugiej natomiast, znajdującej się w *De pudicitia*, mówi o pewnej heretyczce (*haeretica femina*), która nauczała tego, co przejęła od nikolaitów⁷³. Kontekst wypowiedzi świadczy o tym, że Tertulian wskazywał na działającą w Kościele w Tiatyrze prorokinię Jezabel.

Warto też podkreślić, że Tertulian w żadnym z omawianych tekstów mówiąc o nikolaitach nie widzi ich związku z diakonem Mikołajem wspomnianym w *Dziejach Apostolskich* (6, 5).

Również Pseudo-Tertulian w *Adversus omnes haereses* – dziele napisanym w połowie III w., wspomina nikolaitów, charakteryzując ich w następujący sposób:

Pojawił się również nowy heretyk, Nikolaus. Był on jednym z siedmiu diakonów, o których czyta się w *Dziejach Apostolskich* (6, 5). Twierdzi, że ciemności z pewnością wstrętne i brudne pożądały światła. Wstyd mówić, jakie z tego pomieszania powstały smrody i brudy. Są i inne nieprzyzwoitości. Mówi, że eony zrodzone zostały z nieczystości, mówi o świętokradczych związkach i pomieszaniach, nieczystych połączeniach oraz o innych powstałych z nich jeszcze wstrętniejszych sprawach. Ponieważ wstydzimy się mówić o tych demonach, bogach, siedmiu duchach, a jednocześnie rzeczach bezwstydnym, pomijamy je. Wystarczy nam, że całą herezję nikolaitów potępia Apokalipsa Pana najpoważniejszym autorytetem wyroku w słowach: „To pamiętaj, ponieważ znienawidziłeś doktrynę Nikolaitów, i ja ich nienawidzę”⁷⁴.

⁷² *Adversus Marcionem* I 29, 2: „adsertores libidinis atque luxuriae”, SCh 365 s. 240; przekład polski S. Ryznar w: T e r t u l i a n. *Przeciw Marcjonowi*. PSP 58 s. 66.

⁷³ *De pudicitia* 19, 4: „Haeticam enim feminam, quae quod didicerat a nicolaitis docere susceperat, in ecclesiam latenter introducebat et merito ad paenitentiam urgebat”, SCh 394 s. 252.

⁷⁴ P s e u d o T e r t u l l i a n u s. *Adversus omnes haereses* I: „Alter haeticus nicolaus emersit. Hic dicit tenebras in concupiscentia luminis et quidem foeda et obscoena fuisse; ex hac permixtione pudor est dicere quae foetida et immunda. Sunt et cetera obscoena. Aeones enim refert quosdam turpitudinis natos et complexus et permixtiones execrabiles obscoenas que coniuncturas, et quaedam ex ipsis adhuc turpiora. Natos praeterea daemones et deos et spiritus septem, et alia satis sacrilega pariter et foeda, quae referre erubescimus et iam praeterimus. Satis est nobis, quod totam istam haeresim nicolaitarum apocalypsis domini grauiissima sententiae auctoritate damnauit dicendo: hoc tenes, quia odisti doctrinam nicolaitarum, quam et ego odi”, Corpus Christianorum. T. 2. Turnholti 1954 s. 1403; przekład polski W. Myszor w: T e r t u l i a n. *Wybór pism*. PSP 29 s. 221.

Na początku przytoczonego tekstu Pseudo-Tertulian – w przeciwieństwie do Tertuliana – wyraźnie wskazuje diakona Mikołaja jako założyciela sekty nikolaitów. Następnie przechodzi do dość szczegółowego opisu systemu nikolaitów, który jest typowy dla sekt gnostyckich. Na zakończenie opisywaną grupę heterodoksyjną utożsamia z nikolaitami potępionymi w Apokalipsie.

d) Hipolit

Dzieło Hipolita *Philosophumena* (*Refutatio omnium haeresium*) w znacznej mierze opiera się na *Adversus haereses* Ireneusza z Lyonu. Mimo że Hipolit miał również dostęp do pism gnostyckich, w kwestii materiału podawczego polegał na Ireneuszu. W *Philosophumena* pisze o Mikołaju, co następuje:

Wyróżniamy zaś gnostyków o różnych zasadach, o których opowiadaliśmy szczegółowo, które są nic nie wartymi, głupimi fantazjami, pełnymi licznymi niedorzeczności oraz bluźnierstw: w tym wielu najbutniejszych wobec majestatu boskiego, które zostały zaczerpnięte od filozofujących Hellenów. Mikołaj, jeden z siedmiu, [ten, który] został ustanowiony przez apostołów do służby, stał się sprawcą zła wielu z ich grupy. Ten [Mikołaj] oddaliwszy się od prawowiernej nauki, uczył, że sposób życia i pożywienie są bez znaczenia. Gdy [jego] uczniowie obrażali Ducha Świętego, zostali zganieni przez Apokalipsę Jana jako uprawiający rozpustę i spożywający pokarmy ofiarowane bożkom⁷⁵

W przytoczonym tekście Hipolit przenosi do czasów Nowego Testamentu informacje o nikolaitach, pochodzące z II/III w. Ukazuje diakona Mikołaja jako ojca wielu różnych gnostyckich grup heretyckich, włącznie z libertyńską sektą krytykowaną przez św. Jana w Apokalipsie⁷⁶ Hipolit zgodnie z przyjętymi założeniami⁷⁷, podobnie jak Tertulian⁷⁸, wskazuje też, że zasady wielu grup gnostyckich zostały przejęte z filozofii greckiej.

⁷⁵ *Philosophumena* (*Refutatio omnium haeresium*) VII 36, 2-3: „Γνωστικῶν <μὲν> δὴ διάφοροι <αἱ> γνῶμα(ι), ὧν οὐκ ἀξιον καταριθμεῖν <πάσσα> τὰς φλυάρους δόξας ἐκρίναμεν, οὐσας πολλὰς <καὶ> ἀλογίας τε καὶ βλασφημίας γεμούσας· ὧν πολὺ σεμνότερον περὶ τὸ θεῖον οἱ φιλοσοφήσαντες ἀφ’ Ἑλλήνων ἠνέχθησαν. πολλῆς δὲ αὐτοῖς συστάσεως κακῶν αἰτίος γεγένηται Νικόλαος, εἰς τῶν ἐπὶ εἰς διακονίαν ὑπὸ τῶν ἀποστόλων κατασταθεῖς, ὃς ἀποστάς τῆς κατ’ εὐθείαν διδασκαλίας ἐδίδασκεν ἀδιαφορίαν βίου τε καὶ βρώσεως· οὗ τοὺς μαθητὰς ἐνυβρίζον<τας> τὸ ἅγιον πνεῦμα διὰ τῆς Ἀποκαλύψεως Ἰωάννης ἤλεγχε πορνεύοντας καὶ εἰδωλόβουτα ἐσθίοντας”, GCS 26 s. 223; przekład własny.

⁷⁶ Epifaniusz prawdopodobnie od Hipolita zaczerpnął ideę, że wiele heterodoksyjnych grup gnostyckich stanowiło jedynie odłamy sekty nikolaitów (por. *Panarion* 25, 2)

⁷⁷ Hipolit usiłował wykazać, że wszystkie herezje wywodzą się z filozofii pogańskiej.

⁷⁸ Zob. *De praescriptione haereticorum* 7: „Ipsae denique haereses a philosophia subornantur”, SCh 46 s. 96.

Według A. von Harnacka Hipolit w *Refutatio omnium haeresium* tłumaczy system gnostycki nikolaitów jako całkowicie dualistyczny, oparty na opozycji pomiędzy światłem i ciemnością, wynikający ze źródeł perskich (i poprzedzający manicheizm)⁷⁹ W *De resurrectione ad Mammaeam imperatricem*⁸⁰ dodaje, że nikolaici nauczali, iż zmartwychwstanie już nastąpiło w wierze i chrzcie i że nie ma zmartwychwstania ciała⁸¹ Tak więc zgodnie z tym, co mówi Hipolit, nikolaici opierali swoje poglądy etyczne zarówno na gnostyckim dualizmie, jak i na takim pojmowaniu życia chrześcijańskiego, w którym zmartwychwstanie już się dokonało. Jednak informacje te zdają się mieć niepewną i wątpliwą wartość.

Na podstawie starożytnych świadectw można wnioskować, że Hipolit był bardzo mocno przekonany o prawdziwości przekazów dotyczących praktyk nikolaitów i ich związku z diakonem Mikołajem, gdyż już w zaginionej *Syntagmie*, napisanej wcześniej od *Refutatio omnium haeresium*, przedstawiał Mikołaja jako arcyheretyka i ze szczegółami opisywał jego gorszącą naukę⁸². Taka postawa jest efektem gnostyckiego obrazu Mikołaja, który Hipolit przejął ze źródła, z którego czerpał informacje na temat nikolaitów. Według Hipolita początkowo ortodoksyjny diakon cieszący się zaufaniem Apostołów, sprzeniewierzył się działając pod wpływem złego ducha i zaczął głosić błędną naukę o zmartwychwstaniu i stylu życia; jest on herezjarchą obok Szymona i Menandra.

PODSUMOWANIE

Rozbieżności w relacjach na temat nikolaitów, jakie dostrzegamy w przekazach Tertuliana, Ireneusza z Lyonu, Klemensa z Aleksandrii i Hipolita, nie pozwalają wysunąć zbyt daleko idących wniosków; ograniczyć je można do dwóch konkluzji.

⁷⁹ Por. *The Sect of the Nicolaitans* s. 415-416.

⁸⁰ Zob. przekład niemiecki fragmentów syryjskich *De resurrectione ad Mammaeam imperatricem*: GCS 1/2 s. 251.

⁸¹ Por. tamże; H a r n a c k. *The Sect of the Nicolaitans* s. 416. Fałszywi nauczyciele wspomniani w 2 Tm 2, 18 również uważali, że zmartwychwstanie już nastąpiło. Zob. B r o x. *Nikolaus und Nikolaiten* s. 27; F o x. *The Nicolaitans* s. 495.

⁸² Zob. P s e u d o - T e r t u l l i a n u s. *Adversus omnes haereses* l. F i l a s t r i u s B r i x i e n s i s. *Diversarum hereseon liber* 33 i E p i p h a n i u s. *Panarion* 25, którzy najprawdopodobniej korzystali z *Syntagmy*.

Po pierwsze, informacje dotyczące diakona Mikołaja, jakie znajdujemy w Dziejach Apostolskich i przekazach patrystycznych, nie pozwalają na jednoznaczną odpowiedź na pytanie: Czy był on założycielem sekty, której nazwa pochodzi od jego imienia? Można więc przypuszczać, że twórcą sekty był pewien nieznaną dziś Mikołaj, który przez samych heretyków lub później przez herezjologów został niesłusznie utożsamiony z prozelitą Mikołajem z Antiochii. Jednak ze względu na fakt, że ani Ireneusz, ani Hipolit nie podważają przekonania nikolaitów o ich „apostolskim” pochodzeniu, można też przypuszczać, że w roszczeniu nikolaitów mogły być elementy prawdy;

Po drugie, wyjaśniając założenia doktrynalne i etyczne sekty, trudno wskazać na jedno ich źródło. W szerszym kontekście należy zwrócić uwagę na analogie, jakie zachodzą między grupą opozycyjną wobec św. Pawła, istniejącą w Koryncie, na naukę różnych szkół filozoficznych (np. cyrenaików) oraz wpływy gnostycyzmu. Sugeruje to, że nikolaici dokonali asymilacji różnych idei, które wpisywały się w filozoficzno-etyczny pejzaż imperium rzymskiego I i II w. Prawdopodobnie przetrwali oni jako sekta libertyńska, wchłaniająca w II w. coraz więcej z natury i struktury gnozy.

THE PRIMARY CHURCH'S ATTITUDE TOWARDS NICOLAITES

S u m m a r y

In biblical and patristic texts Nicolaitans appear as a Judeo-Christian Gnostic sect that had a doctrinal and ethical character and propagated an unreserved freedom of morals and joining the current of moral liberalism, which condemned the God of the Old Testament. The sect was formed in the second half of the 1st century. According to Eusebius of Caesarea “it existed for a short period of time” (HE III 29, 1). Its name derives from the name of Nicolas (Νικόλαος), which in turn is the Greek equivalent of the name Balaam. It should be assumed that a certain Nicolas, unknown today, who was identified by the heretics, or later by researchers studying heresies, with the proselyte, Nicolas of Antioch – one of the seven deacons mentioned in the Acts (6, 5), was the founder of the sect.

The Nicolaites sect was already known in the East at the end of the 1st century. This is proven by John the Apostle's two statements in the Revelation (2, 6. 15). However, the information about the Nicolaites given by the Revelation (2, 6. 14-15. 20) does not allow a more precise identification of the sect or indicating its origin.

Although there are no proofs that allow recognizing Deacon Nicolas as the founder of the sect (Acts 6, 5), the patristic tradition is not unanimous in this issue: Irenaeus of Lyon (*Adversus haereses* I 26, 3; III 11, 1), Hippolytus of Rome (*Refutatio omnium haeresium* VII 36) and Epiphanius of Salamis (*Panarion* 25) repeat the data from the Revelation and claim that Deacon Nicolas was the founder of the Nicolaites. Clement of Alexandria (*Stromateis* II 118, 3;

III 25, 6; 26, 1), Eusebius of Caesarea (HE III 29, 1) and Theodoret of Cyrrihus (*Haereticarum fabularum compendium* III 1) reject identification of the founder of the sect with Deacon Nicolaus of the Acts.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Nikolaici, herezjologia, gnoza.

Key words: Nicolaites, heresiology, gnosis.